

GDZIE TO JEST?

Puławy Górne to miejscowość położona około 15 km od Rymanowa. Znana z atrakcyjnych przyrodniczo terenów oraz stacji narciarskiej z trasami zjazdowymi i wyciągami o różnorodnej trudności. To również idealne miejsce aktywnego wypoczynku letniego oferujące trasy spacerowe, rowerowe czy nordic walking. W miejscowości działa kilka gospodarstw agroturystycznych oraz pensjonaty oferujące usługi noclegowe i żywieniowe.

JAK DOJECHAĆ?

GPS 49°29'54.44"N 21°55'52.14"E
Z Rymanowa drogą krajową 28 w kierunku Przemyśla, dalej drogą 889. Z Pastwisk drogą bez numeru w kierunku Rudawki Rymanowskiej i Puław.
Z Rymanowa do Puław prowadzi czerwony szlak turystyczny.

POCZĄTEK QUESTU

Stacja górna kolei linowej, wierzchołek Kiczery (640 m n.p.m.). Czas przejścia ok. 2 godz. Trasę można pokonać pieszo lub na nartach.

OPIEKUN QUESTU

Beskidzkie Towarzystwo Turystyczne „PRZĘŁOM WISŁOKA”; 38-480 Rymanów; Puławy 16; tel. 13 435 90 01; 13 435 91 69

OPRACOWANIE

Teresa Mitura, Małgorzata Buczek - Kowalik, Krzysztof Buczek w ramach projektu „W HARMONII Z NATURĄ” - promocja bioróżnorodności Polski Południowo-Wschodniej.
Tekst: K. Buczek
Zdjęcia: K. Buczek, G. Kowalik, źródła internetowe

Miejsce na pieczętkę



Stowarzyszenie na rzecz Innowacji i Transweru Technologii HORYZONTY
35 - 959 Rzeszów
ul. Powstańców Warszawy 12
www.horyzonty.man.rzeszow.pl
horyzonty@man.rzeszow.pl
tel. +48 17 8651707



Projekt „W HARMONII Z NATURĄ” - promocja bioróżnorodności Polski Południowo-Wschodniej korzysta z dofinansowania w kwocie 212 500 zł pochodzącego z Islandii, Lichtensteinu i Norwegii w ramach funduszy EOG.



www.eog.gov.pl

Już niebawem trzeci, czyli przedostatni, Przepust nad potokiem będzie rozłożony. Stań na nim i obejrzyj po prawej swej stronie Jak pięknie jar ten żywiołami został wyrzeźbiony.

Maszeruj dalej dzielnie, aż ujrzysz przepust czwarty. On również, jak poprzednie, nad jarem jest potoku. Chwili kontemplacji ten obiekt jest warty I gdy już staniesz na nim, nie oderwiesz wzroku. Majestat jego brzegów zdobiony kamieniami, A nad nim dostojnie pnie swe prężą drzewa. Przyroda go wyszyła bukami, sosnami Równo obie strony, tę z prawa i tę z lewa.

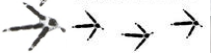
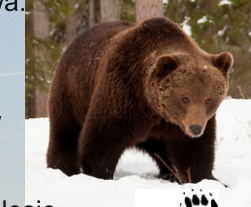
Nasyciwszy swe zmysły darami natury, Które są zaklęte w uśpionej krainie, Idąc dalej nart trasą swobodnie do góry Po prawej stronie ogrodzenie miniesz. W taki oto sposób jest zabezpieczona Szkółka młodych drzewek będąca tu w lesie. Przez gospodarzy terenu dobrze jest strzeżona Nadzieję na rozwój przyrody nam niesie.

Teraz skup się uważnie nasz dzielny wędrowcze Bo już jesteś blisko miejsca wrażliwego. Będziesz musiał na sośnie pewne znaki dostrzec Gdyż od trasy szerokiej trzeba odbić w lewo! Białą z pomarańczą kwadrat na pniu drzewa Teraz będzie Twoim przewodnikiem. Przez odcinek jakiś iść za nim potrzeba, Droga minie szybko, jak strzelił biczykiem

Szukaj ciągle tropów, las to tkanka żywa W kniejach i zaroślach może się ukrywać Wilk, zajęć i sarna, kuna i ... wiewiórka. A może znajdziesz ptasie rozrzucone piórka? Wprawione masz oko drogi podróżniku Dostrzeż nim życia lasu przejawów bez liku.



Podążaj dalej drogą kwadratów, W których trójkątach tkwią dwa kolory. Dojdiesz nią raźnie do końca lasu I poznasz tam trasy dalszej walory. Widzisz już pustkę, śnieżną pustynię, Która przed Tobą drzwi swoje otwiera. Teren ten domem dla wiatru uczynię, Który swą mocną przestrzeń rozdiera.



Na końcu równi dostrzeżesz drzew kępy, Droga jest do nich nie tak odległa. Przebyć ku nim trzeba śnieżne ostępy, A jako metę wybierz te z lewa. Drzewa, choć nagie, rosną wzdłuż drogi, Która w tym czasie w śnieg obleczona, Widok jest przepiękny, chociaż w śniegu nogi, A trasa Twa dalsza drutem zaznaczona.

Kiedy już będziesz przy śpiących drzewach, I drut kolczasty ujrzysz przed sobą, Kieruj swe kroki w dół, w stronę lewą, Iść dalej będziesz cud śnieżną drogą. Po krokach kilku, lub kilkunastu, Na lewo kieruj wzrok swoją głową. Pocujesz zaraz znajomy nastrój, Dojrzysz puławską kolej linową.



Chodź zasypana i śniegu mnóstwo, Chodź głębokimi wiedzie zaspami, Dla podróżnika to jest przecież głupstwo Wszak smak przygody odkrywasz tu z nami. Kieruj swe kroki w dół, ku Puławom Między kolczastym pół ogrodzeniem A drzew kępami w śnieg wtulonymi I dalej czerwonego szlaku zdobieniem.

Niebawem ujrzysz pierwsze domostwa Znak to początku końca twej drogi. Dzielnie spisałeś się podróżniku Choć w pięknie Puław, jest klimat srogi. Choć w lewej mijasz cmentarz stary jak tradycja, Wstąp nań, jeśli duch silny i dobra kondycja. Idąc już w dół dobrą drogą cmentarną Po prawej stronie ujrzysz lipę mocarną, Za nią, już za główną drogą Budynek, w którym krowy przezimować mogą. Na głównej szosie idź w dół, w stronę lewą.

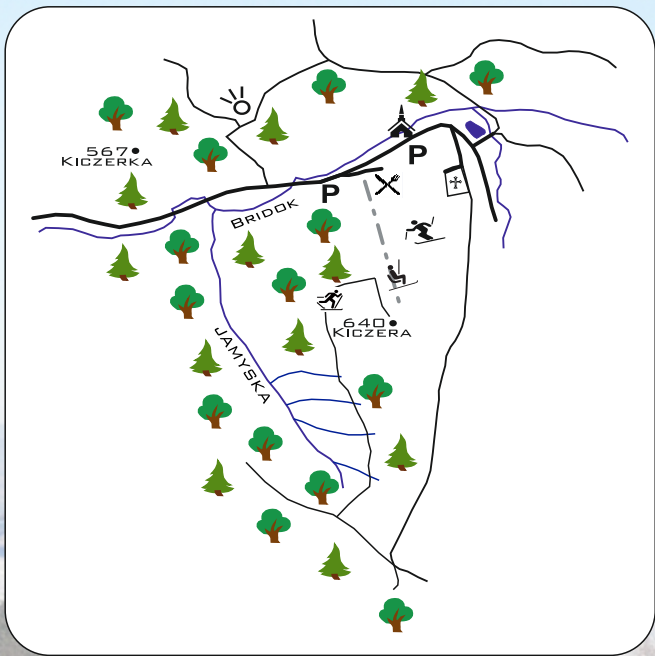
Dziarsko przejdziesz trasę, co prowadzi Pod Dom Modlitwy i parking tuż przy nim, Na którym samochodów mnóstwo się gromadzi. Przy Domu Modlitwy idź znajomą drogą, Która w restauracji będzie mieć swą metę. Tam odpocząć dasz zmęczonym swym nogom, A pysznymi daniami wzbogacisz swą dietę. Poproś o pieczętkę, to dzieła zwieńczenie Dla szanownych Pań i przemiłych Panów, Że się ukończyło trudny Quest zimowy, Pierwszy tego typu dla Gminy Rymanów!

Questing

Tropami przyrody



Puławy Górne zima



Drogi Questowiczu coś do Puław przybył,
Trzymasz w ręku przepustkę do wielkiej przygody.
Rozpędzisz nią zimy pustkę.
Czy na wyprawę już jesteś gotowy?

Na tej wędrowce, w śniegu skąpany,
Pokonasz trasę i poznasz Puławy.
A kiedy złapie Cię i zadyszka
To miej świadomość, że towarzysza -
Piękna przyroda, będzie w trasie z Tobą,
Rękę Ci poda, prowadzi drogą.

To podróż w nieznanne, droga dla wytrwałych,
To szlak jest cudowny, w piękności swej szczerzy,
Pełen surowości i doznań wspaniałych,
Lecz zacząć go musisz na szczycie Kiczery.
Dwie otrzymasz opcje jak dojść masz do szczytu.
Ostrożnie piechotą stok Cię doprowadzi,
Albo wygodniej drogi Questowiczu
Kiedy ktoś z obsługi na kolej Cię wsadzi.

Już jesteś na górze, ogarnij swym okiem
Beskidów śniegiem otuloną przestrzeń,
Biało i bezkresnie, dokąd sięgasz wzrokiem
Wiesz już, że przybycie twe nie było tu błędem.
Stań więc przed budynkiem, które w kształcie spodka,
Oczy skieruj na las, abyś wzrokiem spotkał
Dwie czeresnie, pomiędzy nie wyznacz linię prostą,
Kroków 70 postaw, gdzie leszczyny rosną.

Teraz znajdź wierzchołek, który oznaczony
Słupem granitowym pod krzakiem leszczyny.
Może być w tej chwili śniegiem otulony
Lecz dojrzysz go łatwo – to środek wyżyny.
Odszukaj na granicy znak dłutem drapany.
To trójkąt, co z linii trzech się składa.
Idź w stronę, w którą jest on skierowany
Ścieżką, która lekko ku dołu opada.

Pomiędzy sosnami, idź śmiało przed siebie.
Gdzieniegdzie też droga bukiem Cię uraczy.
Drzewa znajdziesz na żółto tam pomalowane,
Tak granicę lasu od dawna się znaczy.
Tak 250 iść metrów potrzeba
Aż cud nartostradę przed sobą zobaczysz!

Gdy staniesz jak wryty przed jej szerokością,
Po prawo stok ujrzysz, Ty w lewo pójść musisz
Zmierzysz się na ten czas z jej przebogatością,
A pasję odkrywcy wnet w sobie poruszysz.
Ta majestatyczna przestrzeń, ta trasa narciarska,
Nie jest to przyrody forma naturalna,
Lecz dzięki ciężkiej pracy tutejszych mieszkańców
Została stworzona tak niepowtarzalna.

Idź dalej, w dół trasą, a pamiętaj przy tym
Jak będą być może ślady nart zrobione,
Omijaj je bacznie, idź trasą koło nich,
Aby nie zostały niechcący zniszczone.
Nim dojdiesz na zakręt, który w lewo bieży.
A przy jego skłonie mchem Trześń porośnięta.
Zauważysz pewnie, co na śniegu leży,
To ślady, że biegają tędy też zwierzęta.

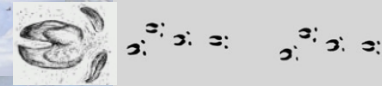
Pewne tropy tutaj, godne są zauważenia:
Całkiem duże, z dwóch części, niby całość rozcięta
Pozostawione zostały przez byka – _____.
A jakie jeszcze możemy śledzić tu zwierzęta?



Podobne do poprzednich, jednak dużo mniejsze,
Pozostawione na śniegu jakby tak ukradkiem.,
Zrobione zostały przez mniejsze, zwinniejsze
S_____ długonogie biegnące tu stadkiem.
Kiedy już spostrzegłeś idź dalej przed siebie,
Pod nogi patrz często, to kwestia paląca,
Gdy widzisz podłużne cztery ślady równe
Czyje to są tropy? Podpowiem _____ !



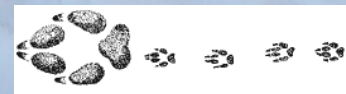
Być może już widziałeś na śniegu ślad taki,
Co wielkością pięści na czworo się dzieli,
Z przodu niczym głowa odziana rogami,
Tylne części jakby rogi na boki wygięły.
Przód głęboko do śniegu wciśnięty,
Tylne części delikatnie też pod śniegiem znika.
Czy już wiesz czyje tropy widziałeś po drodze? Nie?
To Ci powiem, widziałeś trop _____ !



A teraz kolejna dla Ciebie zagadka.
Jaki zwierz zostawia po sobie trop taki:
W prostej linii ślad wąski i cztery pazurki,
Kroki oddalone równiutko od siebie,
Ognisty jego kolor - cecha w rysopisie.
Czy już wiesz, o kim mowa?
O przebiegłym _____ !



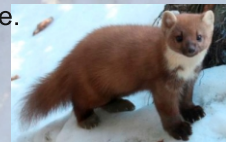
Podobne do poprzedniego jednak dużo większe,
I pazury ostre widoczne są z dala.
W dodatku nie samotne, lecz najczęściej w stadzie.
Strażnicy tej krainy, przyrody filary.
Wiesz już, co za zwierzę? To dumny _____ szary!



A gdy szczęście ci dopisze,
Wiec, że rzadkość to ogromna,
Ujrzysz ślad jak poduszeczką,
Której wielkość nader skromna.
Cztery z niej wystają górki, symetryczne, bez pazurów.
Niczym duch po lesie stąpa, strzegąc ziemi swojej murów
Dostrzec okiem, kota tego... sprawa niemal niemożliwa.
Śnieg przywilej nam ten daje, _____ przechodzi,
trop zostaje.



Łapka niby lisa, jednak dużo mniejsza,
I kury jak lis, także kraść potrafi,
A skacząc przez śnieg na przód sunie.
Po kim jest ten trop maleńki?
Czy już wiesz? Po leśnej _____ !



Dalej za zakrętem droga wiedzie prosto.
Wzdłuż niej połamanych drzew znajdziesz bez liku,
Ale Ty się przyjrzyj dwóm ogromnym jodłom _____,
Które z lewa stoją jakby przy pomniku.
Zatrzymaj się przy pierwszej, weź oddech głęboki,
Skieruj swoje oczy w ich stronę, lecz głębiej.
Ujrzysz tam, naprawdę i to nie są żarty,
Dwa drzewa, które mają kształt anielskiej harfy!

Teraz idąc dalej wypatruj jej z lewa,
Miniesz ją dość szybko, to pewna diagnoza.
Samotna i inna niż wokoło drzewa,
Stoi duma polska biało – czarna brzoza.
300 metrów od niej, a może ciut dalej
(Nie chcę być wliczony do grona oszustów),
Nad kępą buczyny, która z prawej strony
Odnajdziesz pierwszy ze czterech przepustów.

Przepusty zbudowano nad ścianą potoku,
Który w dni deszczowe w rwący nurt się zmienia,
I z wielką stanowczością i siłą, co roku
Ziemię wypłukuje drzewom spod korzenia.
Idź dalej gdyż niebawem pośrodku gęstwiny,
Przykryty śniegu chustą i lodu otokiem,
Wyżłobiony przez wieki siłami natury
Będzie drugi mostek nad ostrym potokiem.

Następnie nasza trasa skręca w prawo ostro
Chociaż, jestem pewien i też to odczujesz,
Że zmysły uwolnione w tej pięknej krainie
Chciały by prowadzić Twoje kroki prosto.